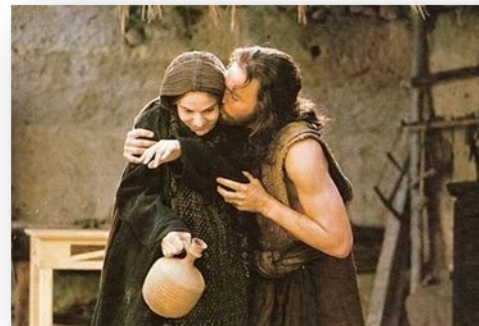


Od redakcji

Z mocą, jaką daje nam Bóg w Trójcy Jedyny oddajemy w Wasze ręce NUNTIA na maj, miesiąc ważnych świąt maryjnych i wielu częściach świata to czas zagłębiania się w rolę, życie, pracę i postać Matki. Ta kobieta nie tylko daje nam dar życia, ale dla wielu także dar wiary przez co staje się Filarem naszego Powołania. Konfratry, życzenia błogosławieństwa dla Waszych matek oraz modlitwa za te matki, które przebywają z Maryją Dziewicą w niebie z Bogiem „w pełni miłującym”.



Przełożony Generalny

W Tanzanii

W dniach od 1 do 11 maja odwiedził Rodzinę Wincentyńską w Tanzanii. Pierwsze dni spędził z Konfratrami i studentami misji Prowincji Południowej Indii. Miał okazję odwiedzić wszystkie domy Misji.

Pierwszego dnia do Morogoro. Tutaj znajduje się seminarium. Spotkał się z Dyrektorem i seminarzystami. Następnego dnia po 12-godzinnej dotarł do Songea. Po drodze zatrzymał się w Njombe, gdzie spotkał się z Pascalem, pierwszym tanzańskim Konfratrem, który towarzyszył mu do Songea. Trzeciego dnia spotkał się z Rodziną Wincentyńską. W następnym dniu odwiedził Mbinga, gdzie Konfratry żyją w dwóch wspólnotach.

Następnie udał się do Mwanza. Tam oczekiwały go Siostra Służebna Międzynarodowej Misji Sióstr Miłosierdzia w Tanzanii, Wizytatorka i Dyrektor sióstr w misji (Dyrektor należy do Prowincji Kongo, która jest prowincją odpowiedzialną za tę misję). Kolejnego dnia odbył pięciogodzinna podróż, aby odwiedzić biskupa Musomy. Po drodze zatrzymał się w Masanga, gdzie Siostry mają swoją misję.

Do dzieł prowadzonych przez misję sióstr należą: szkoła, kulturowy ośrodek formacji integralnej, który głównie skupia się na wiedzy przeciwko FGM (z angielskiego: Female Genital Mutilation - okaleczenie żeńskich narządów płciowych). Jest to rytuał inicjacji seksualnej pierwotnie wykonywany w niektórych krajach Afryki, Bliskiego Wschodu i innych. Polega on na usunięciu z narządów kobiecych ablacji lub części tkanki. Mimo, że jest to praktyka kulturowa, to jest także formą przemocy wobec kobiet, które pozostają okaleczone przez resztę życia.

Do innych dzieł należy również ośrodek kształcenia zawodowego imienia Lindalwy Justa oraz ambulatorium, w którym także znajdują się obiekty projektu D.R.E.A.M. Odwiedził również oddalone o 3 godziny drogi miejsce, gdzie siostry planują otworzyć nową misję. Prowadzą ośrodek pomocy społecznej Rosalie Rendu Center. Tamtejsza misja międzynarodowa składa się z czterech sióstr Kongijek, dwóch z Madagaskaru, jednej z Indii i jednej ze Stanów Zjednoczonych. Oczekują na przyjazd dwóch sióstr, jednej z Kongo i drugiej z Indii.





W Rzymie i Paryżu

12 maja powrócił z Tanzanii do Rzymu, gdzie czekały na niego różne prace urzędowe. Odbył także podróż do Paryża na spotkanie z Radą Prowincjalną Sióstr Miłosierdzia prowincji Francja-Północ i większością sióstr z prowincji (około 200).

18 maja, korzystając z okazji pobytu w Paryżu wygłosił konferencję dla Sióstr Służebnych z różnych wspólnot na świecie. Od 19 do 21 maja uczestniczył w pilotażowym projekcie formacyjnym dla liderów wincentyńskich - VFCAP (Program Działanie we Współpracy Rodziny Wincentyńskiej) zorganizowany przez Komisję Współdziałania Rodziny Wincentyńskiej. W programie trwającym od 19 do 24 maja uczestniczyło 35 osób z różnych krajów i gałęzi RW. Program pilotażowy był prowadzony po angielsku, ale możliwe, że w przyszłości zostanie przeprowadzony w innych językach.

W Como

Pod koniec miesiąca, wspólnie z trzema Konfratrami (Giuseppe Turati, Ivánem Sánchezem i Juventino Castellero) odwiedził współbraci ze wspólnoty działającej w Como (prowincja w północnych Włoszech, przy granicy ze Szwajcarią). To pełne wrażeń miejsce nie tylko z powodu piękna przyrody, ale również ze względu na ludność. Konfratry docierają z wincentyńską pomocą, pracują w sieci razem Rodziną Wincentyńską i innymi instytucjami. Wspólnie z Siostrami Miłosierdzia dbają o potrzeby najuboższych, czego przykładem jest stołówka dla ubogich. Liczą na pomoc wolontariuszy z własnej i sąsiednich parafii. Prowadzą także ośrodek pomocy dla kobiet pozbawionych wolności, które znajdują się w trakcie procesu powracania do społeczeństwa.



W czasie wizyty miał również okazję dzielenia się z Konfratrami wspólnoty: Francesco Gonellą, Giuseppe Iseppim, and Virginio Piantą, którzy byli bardzo podekscytowani odwiedzinami i podzielili się historycznymi anegdotami. Miał również okazję do rozmowy z Pietro Fanzagą, Wizytatorem Prowincji Turyńskiej i Mariem Grossim, Superiorem domu w Turynie oraz z Lorenzem Durandetto, studentem teologii, który pracuje tutaj w weekendy i Santiną, afiliowanym do Zgromadzenia, który pracuje w Como od ponad 30 lat. Miał również okazję spotkać się z innymi członkami Rodziny Wincentyńskiej.

Po powrocie do Rzymu

28 maja odprawił Mszę św. dla Sióstr z Prowincji Rzymskiej, pożegnalną Mszę św. przed narodzinami nowej prowincji.

30, 31 maja oraz 1 czerwca wziął udział w uroczystościach rekonfiguracji Prowincji Sienneńskiej, Turyńskiej i Rzymskiej Sióstr Miłosierdzia. Które utworzyły nową prowincję nazwaną Św. Wincenty - Włochy.





Rwanda i Burundi: dwa bratnie narody, ale nierówne

Abba Zeracristos Yosief CM
Asystent Generalny

Misja Zgromadzenia w Rwandzie i Burundi

Jest to misja, którą podziwiam, mimo, że powstała w bardzo prosty sposób wzrastając wolno, ale pewnie. To Robert Maloney odważnie zachęcił Prowincję Kolumbijską w 1997 r. Do otwarcia misji w Ruandzie i Burundi, dwóch krajach, które odradzały się z popiołów haniebnej wojny plemiennej i okropnego ludobójstwa. Był to bardzo ważny moment w historii obu krajów.

Jeżeli dobrze pamiętam, Konwent Prowincji Kolumbijskiej, w 1997 r. Przyjął ofertę Księdza Maloneya i zdecydował się wysłać trzech misjonarzy, aby rozpoczęli to dzieło. Z nich tylko jeden, Juan Jesús Ávila, dotarł do celu, ponieważ pozostali dwaj nie otrzymali rwandyjskich wiz wjazdowych.

W październiku 1998 Ksiądz Ávila osiedlił się na północy Rwandy. Po roku przybył kolejny misjonarz, Rogelio Toro, który po przygotowaniu językowym, kulturowym i środowiskowym osiadł w Rwisabi w Burundi. Ci dwaj Konfratry ukształtowali nasze historyczne wspomnienie początków Misji w Rwandzie-Burundi. Za nimi poszło wielu kolumbijskich Konfratrów. Niektórzy nadal pracują, a inni wrócili do ojczyzny.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę i wiemy, że początkowe chwile misji był bardzo trudne. Ksiądz Juan pamięta i wylicza trudności jakim musiał sprostać na początku misji. Ale gdy tylko przeciwności zostały pokonane Konfratry rozpoczęli metodę misyjną „Justiniana” na wzór Św. Justyna de Jacobis, Włocha z urodzenia, Abisyńczyka z powołania. W rzeczywistości, w ewangelizacji Afryki robić i dawać to powszechne po każdej stronie. Jednak nasi kolumbijscy Konfratry okazali bezprecedensowe oblicze pracy ewangelizacyjnej Kościoła na kontynencie afrykańskim skromne, ubogie, proste, pokorne, dyskretne, ale szczęśliwe. Nie poruszali się Land Cruiserem (najpopularniejszy samochód terenowy w Afryce) lecz pieszo albo wspólnie z miejscowymi i tak jak oni transportem publicznym, który szczerze mówiąc, jest zawsze zatłoczony.

Ta niezwykła postawa misjonarzy zaskoczyło wiele ludzi i rwandyjskie duchowieństwo. Ich zrównanie się z warunkami ludzi ubogich, prosty styl życia, metoda ewangelizacyjna, powiedziałbym „pod prąd” dla naszej afrykańskiej mentalności. Ludzie zaczęli pytać: „Kim sa ci ludzie? Dlaczego są ubodzy tak jak my i na naszą miarę? Ksiądz Juan mówił mi, że na początku ludzie nazywali ich „biedni biali”, piękna nazwa.

Moi abisyńscy przodkowie nazywali św. Justyna de Jacobis „pokornym i świętym białym”. Jesteśmy tego bliscy! Tak, nasi konfratry z ich pokornym, dyskretnym i skromnym nastawieniem dali świadectwo, że naśladują ubogiego Jezusa, który „nie miał gdzie położyć głowy” (Łk 9,58). A to nie wszystko. Pokazali przemienioną twarz Jezusa ukrzyżowanego, treść całej ewangelizacji wczoraj, dziś i jutro. Zaprawdę godne pochwały.



Na początku były dwa cele naszej obecności w Rwandzie - Burundi: uzupełnienie braku księży diecezjalnych w Kościele rwandyjskim oraz pomoc Siostrze Miłosierdzia w obu krajach. Był to czas kryzysu. Po bratobójczej wojnie w Rwandzie i Burundi wiele parafii nie miało księży. Stało się tak dlatego, że księża albo zostali zamordowani albo uciekli do sąsiednich krajów.



Kościół w Rwandzie pozbawiony duszpasterzy był zmuszony prosić w imieniu ludności rwandyjskiej wspólnoty zakonnej o interwencję. W skrócie, pierwszy motyw misji to odpowiedź na brak duchownych. Teraz, po 14-15 latach sytuacja jest całkowicie odmienna. W diecezji Ruhengeri, gdzie otwarta była pierwsza stacja misyjna (Nemba) jest obecnie 50 księży na 11 parafiach (choć istnieje też wiele ośrodków funkcjonujących jak parafie). Obecnie zachodzi pytanie: jaki ma sens nasza obecność w Nemba w Rwandzie? Jaki sens ma nasza obecność w Rwisabi? Możemy te pytania nadal zadawać, aby zrozumieć, że powód, dla którego otworzyliśmy te misje został bardziej niż zrealizowany. Ja myślę inaczej:

- ⇒ Teraz, gdy nie ma już niebezpieczeństwa, wspólnota misjonarska, wspólnie z całą Rodziną Wincentyńską może przemyśleć, przewartościować, a w szczególności przekwalifikować naszą obecność. Jeśli przyjmujemy, że „zastępowanie księży na parafiach” nie było wcale naszym misjonarskim powołaniem, to dzięki Bogu, możemy skoncentrować się na tym, co jest właściwe naszemu misjonarskiemu powołaniu, na budowaniu naszej „cennej” misjonarskiej obecności, jaką od zawsze mieliśmy w Kościele Rwandy i Burundi. Właściwie, wierzę, że wspólnota posiada cenną okazję do wzbogacenia swojej obecności na tym terenie.
- ⇒ To prawda, że obecnie jest wielu duchownych w Rwandzie i Burundi. Ale co to za duchowni? O jakim duchu? Jaka będzie nasza specyficzna rola wewnątrz Kościoła w Rwandzie i Burundi? Kiedy byłem w Rwandzie, poruszył mnie pewien ubogi rwandyjski ksiądz. Dlaczego? Jego historia jest bardzo szczególna. Wracając z wygnania, które uchroniło go przed ludobójstwem nie znalazł nikogo ze swojej rodziny. Jego cała rodzina została zgładzona w trakcie ludobójstwa. Ten ksiądz, nie znalazłszy nikogo z rodziny stracił głowę i popadł w biedę. Niestety, w tym miejscu takich opowieści jest wiele. Aby wypełnić pustkę wielu stało się alkoholikami. Tak wiele, że jeden z konfratrów powiedział mi: „jesteśmy prawie jak za czasów świętego Wincentego”. To jest główny powód do tego, aby nasza obecność była bardziej odpowiednia i skuteczniejsza.



- ⇒ Dwa płuca charyzmatu wincentyńskiego to Misja i Formacja Duchownych. Jeżeli tego chcemy, to teraz mogą one być bardziej widoczne i wiarygodne w Rwandzie-Burundi. Mając na uwadze przyszłość narodów obu krajów, nowe siły rodzące się w tym regionie, dzięki staraniom Prowincji Kolumbijskiej należy obecnie uwrażliwić i uczulić na charyzmat wśród rwandyjskiego i burundyjskiego duchowieństwa.

Posiedzenie COVIAM

W dniach 1 do 7 maja w Kigali, stolicy Rwandy odbyło się posiedzenie Konferencji Wizytatorów z Afryki i Madagaskaru (COVIAM). Uczestniczyło w nim większość Wizytatorów z wyjątkiem Erytrei i Konga oraz Regionalnego Superiora z Tanzanii, ponieważ posiedzenie odbywało się w trakcie wizyty Przełożonego Generalnego w Tanzanii. Podczas spotkania powitano dwóch nowych członków: Sixtusa Njoku Ukachukwu (Nigeria) i Alexandra Rafanomezantsoa (Madagaskar).



COVIAM oraz grupa przygotowawcza i studenci filozofii z Kagbayi



COVIAM i Siostry Miłosierdzia w Domu Prowincjalnym w Kigali, Rwanda

Zmienił się zarząd COVIAM: Getahun Fanta, Wizytator Prowincji Etiopii został Przewodniczącym. Wizytator Madagaskaru Alexandre Rafanomezantsoa został wiceprzewodniczącym

Misja w Czadzie została powierzona Prowincji Nigerii, która w imieniu COVIAM wspólnie z Kurią Generalną będzie zarządzała misją.

Dwóch innych pożegnano: Guillaume Leukeumo, Superiora Regionalnego Kamerunu i odchodzącego Przewodniczącego COVIAM oraz Richarda Bensona, Superiora Misji w Kenii, który powraca do rodzinnego kraju (USA) jako profesor na DePaul University w Chicago.

Spotkanie odbywało się w domu Sióstr Dominikanek z Afryki, wspólnoty założonej lokalnie. TO były owocne dni. Pośród podjętych ważnych decyzji wymienić należy:



COVIAM i Seminarium Internum CM, Kagbayi, Rwanda

COVIAM zgodził się na wspólną formację teologiczną w Afryce. Jak wiadomo ten pomysł żył od wielu lat, wręcz od początku powstania COVIAM w 1994 r. Po raz pierwszy członkowie Konferencji wyrazili swoje pragnienie otwarcia formacji teologicznej dla wszystkich afrykańskich kandydatów w jednym miejscu. (Na chwilę obecną to jedynie pragnienie, ponieważ jest wiele rzeczy, które należy przestudiować i a kompetentne władze podjąć decyzje, ale w końcu to początek). Wybrane miejsce seminarium to Nairobi w Kenii. Jeśli wszystko się powiedzie, formacja zacznie się w 2015 r. Aby to było możliwe COVIAM utworzył komisję przygotowawczą w składzie Sixtus Njoku Ukachukwu, Alexandre Rafanomezantsoa i Linus Aniekan Umoren



Powołani, aby być Ikonami współczesnego świata

Pod hasłem “Odnowa życia religijnego - wezwanie do bycia ikonami współczesnego świata” odbyło się seminarium dla młodych Konfratrów zorganizowane przez APVC (Konferencję Wizytatorów Azji i Pacyfiku). Jego miejscem był Dom dla Księży i Ośrodek Rekolekcyjny Belwadi w Mysore, w Prowincji Południowej Indii.

To spotkanie formacyjne trwało od 21 do 26 kwietnia 2013. Uczestniczyło w nim 46 Konfratrów, między innymi jeden z Wiceprowincji Wietnamu. Ciepło, miłość i energia młodych Konfratrów wypełniły atmosferę w Belwadi.

Seminarium rozpoczęło się 22. Mszą św. Pod przewodnictwem Wilsona Chellana, Wizytatora Indii Południe. Następnie Saji Pathrapankal przedstawił prowadzącego seminarium, Ojca Joe Mathiasa SJ, Dyrektora Krajowego Centrum Dział Powołaniowych, wysokiej klasy specjalisty.

Motywował on i wzmacniał Konfratrów w temacie: “Odnowa życia religijnego - wezwanie do bycia ikonami współczesnego świata”.

Podczas sesji wskazał on na: wyzwania stojące przed Kościołem; jak osoba konsekrowana może być świadoma apostołskiej skuteczności dzięki kreatywnej wierności, a tym samym prowadzić do namiętnego umiłowania Chrystusa; odpowiednią motywację, w stosunku do powołań, formacji, motywację i misji na drodze do samopoznania. Podczas seminarium były też radosne chwile oraz piknik w GRS Fantasy Park w Mysore.

Gratulacje i życzenia dla uczestników seminarium podobnie jak dla członków APVC, organizatorów tego jakże ważnego wydarzenia formacyjnego.

Nowi misjonarze w Prowincji Indie Południe

17 maja 2013 r. dwunastu studentów teologii z Prowincji Południowej Indii zostało inkorporowanych do Zgromadzenia Misji. 18 maja otrzymali święcenia diakonatu z rąk J.E. Thomasa Anthony'ego Vazhapilly, biskupa ordynariusza Mysore. To były bardzo błogosławione dni dla Prowincji. Konfratry oraz inni zakonnicy, a także członkowie innych gałęzi Rodziny Wincentyńskiej uczestniczyli w uroczystości. Gratulacje.





Seminarium na temat Misji Międzynarodowych dla seminarzystów Prowincji Nigerii.

W okresie od 21 stycznia do 1 marca 2013 r. Justin Eke odwiedzał domy formacyjne w Prowincji Nigerii - Seminarium Internum w Ogobia, Postulat w Amakom i Teologię w Enugu i Filizofię w Ikot Ekpene.

Odwiedził także prowadzone przez Misjonarzy Niższe Seminarium w Abudży. Podczas swojej wizyty w domach formacyjnych Prowincji podzielił się z seminarzystami swoim doświadczeniem na Misji Międzynarodowej w Papui Nowej Gwinei. Celem, opartym o ideę zasugerowaną przez Gregory'ego Gay'a, Przełożonego Generalnego, było wprowadzenie kleryków do powagi i realiów misji zagranicznych oraz dyspozycyjności, po święceniach, do poszukiwania potrzebujących dusz w trudnych miejscach.



W swojej prezentacji Ksiądz Justin przede wszystkim skupił się na przyczynie pierwotnej misji Zgromadzenia -- dotarcia do potrzebujących zbawienia. Przypomnił seminarzystom, że Ksiądz Wincenty chciał, wspólnie ze swoimi braćmi przynieść Jezusa opuszczonym.

Podczas różnych seminariów Ksiądz Justin wyjaśniał status Misji Międzynarodowych w bardzo prosty sposób tak, aby klerycy i przyszli misjonarze naszego Zgromadzenia mogli zrozumieć co pociąga za sobą podanie o wyjazd na misję. Wyjaśnił różnice pomiędzy „Misjami Międzynarodowymi” a innymi misjami zagranicznymi. Chociaż odnosił się do wszystkich Misji Międzynarodowych to kładł nacisk na wymagania duszpasterskie i misjonarskie na Papui Nowej Gwinei miejscu, w którym pracował. W podobny sposób przedstawił wyzwania stojące przed tą misją oraz dobrodziejstwa duchowe nie tylko dla misjonarzy, ale głównie dla tych, którym ta misja jest dedykowana. Wskazał na potrzebę misjonarzy w tych rejonach i na ile możliwa może być ewangelizacja, gdyby będą w niej misjonarze ochotnicy.

Zatrzymał się na wyjaśnianiu realiów „szoku kulturowego”, który ma miejsce na misjach. Przy pomocy osobistego przykładu z misji w PNG odniósł się do wielkich wyzwań stojących przez misją. Przypomnił klerykom, że żadna kultura nie jest lepsza od innych. Utrzymywał, że duch misyjny odkryje tę ukrytą rzeczywistość.

W ostatnich słowach do seminarzystów, Ksiądz Justin powiedział: „Kontemplując święcenia myślcie o Misji”.



Nominationes / Confirmationes

KOPYSTYNSKI Andrzej Rafał	29/04/2013	Wizytator Prow. Nowej Anglii
NWANKWO Damian Ikechukwu	29/04/2013	Dyrektor SM – Nigeria
ROCHE Paul	29/04/2013	Dyrektor SM - Wlk. Brytania
PASSERINI Giancarlo	31/05/2013	Dyrektor SM - św. Wincenty-Włochy

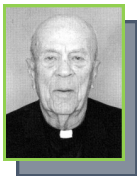
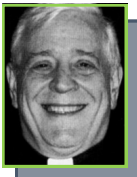
Ordinationes

DULSKI Tomasz	Sac	POL	25/05/2013
HILER Jakub	Sac	POL	25/05/2013
JAKÓB Paweł	Sac	POL	25/05/2013
SEJBUK Adam	Sac	POL	25/05/2013

Necrologium

Requiescat in pace



Nomen	Cond.	Dies ob.	Prov.	Aet.	Voc.
GORMLEY William J. 	Sac	02/05/2013	Orl	91	70
ABDEL MASSIH HANNA Alfy	Sac	13/05/2013	Ori	63	33
DENIG Stephen J. 	Sac	22/05/2013	Orl	64	44